

Sygn. akt I ACa 478/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSO del. Dorota Gamrat- Kubeczak
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 stycznia 2016 roku, sygn. akt I C 540/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powoda L. M. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA D. Jezierska SSA D. Rystał SSO del. D. Gamrat- Kubeczak

Sygn. akt I ACa 478/16

UZASADNIENIE

Powód L. M. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego (...) w S.kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że został aresztowany przez tego samego Prokuratora dwa razy na podstawie tych samych faktów i osądzony dwa razy za te same czyny, błędnie też przyjęto kwalifikacje jako czyny ciągłe. Ponadto postępowanie sądowe trwało długo i przewlekłe. Powód wskazał, iż jego żądaniem objęte są sprawy, które toczyły się przed Sądem

Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie pod sygn. akt IV K 896/09 i VK 1053/11. Dla uzasadnienia swojego żądania powód przywołał art. 40 Konstytucji RP, art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 23 k.c. W piśmie procesowym z dnia 9 listopada 2015 roku rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 1.200.000 zł, wskazując iż w sprawie o sygn. akt V K 1053/11 doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego jak i procesowego. Na rozprawie w dniu 21 grudnia 2015 roku powód ostatecznie sprecyzował swoje żądanie wskazując, iż domaga się zapłaty kwoty 1.200.000 zł od pozwanego, albowiem stoi na stanowisku, iż sprawy objęte postępowaniami o sygn. akt IV K 895/09 oraz VK 1053/11 dotyczyły tych samych czynów.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc na brak wykazania bezprawności działania czy zaniechania sądu, co czyni zbędnym prowadzenie postępowania w przedmiocie szkody w wymiarze wskazywanym w pozwie oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zachowaniem a szkodą, których - jak podniósł pozwany - powód także nie udowodnił.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w Warszawie kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w sprawie o sygn. akt IV K 896/09, prowadzonej przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie oskarżonymi byli E. M., J. G., K. Ł. i powód L. M.. W dniach 8 marca, 16 czerwca, 21 czerwca, 20 sierpnia, 15 listopada, 29 listopada 2010 roku, 28 lutego, 7 marca, 24 sierpnia, 31 sierpnia 2011 roku odbyły się w rozprawy na których to Sąd przeprowadzał postępowanie dowodowe. Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie, uznał oskarżonych J. G., K. Ł. i L. M. za winnych tego, że w październiku 2008 roku działając wspólnie i w porozumieniu uczestniczyli wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii we wprowadzeniu do obrotu w miejscowości K., a następnie w S. znacznej ilości środków psychotropowych w ilości nie większej niż 5 kilogramów siarczanu amfetaminy o wartości rynkowej nie mniejszej niż 200.000 zł za kwotę 35 tysięcy złotych w ten sposób, iż w drugiej połowie października, między 18 a 29 października 2008 roku K. Ł. po uprzednim otrzymaniu od J. G. paczki z zawartością nie większej niż 5 kilogramów amfetaminy udali się z Ł. do miejscowości K., gdzie na parkingu pod sklepem (...) przekazali paczkę z zawartością L. M., który następnie po zapłaceniu umówionej kwoty pieniędzy przewiózł ją celem dalszej dystrybucji do centrum S., tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, oraz uznał J. G., K. Ł., L. M. i E. M. winnych tego, że w dniu 15 listopada 2008 roku działając wspólnie i w porozumieniu, uczestniczyli wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, we wprowadzeniu do obrotu w miejscowości K., a następnie w S. znacznej ilości środków psychotropowych 5.001,73 grama siarczanu amfetaminy o wartości rynkowej nie mniejszej niż 200.000 zł w ten sposób, że K. Ł. po otrzymaniu środka psychotropowego od J. G. dostarczył go samochodem na parking przy sklepie (...) w miejscowości K., po czym przekazał L. M. za kwotę 35.000 złotych, zaś L. M. przekazał środek psychotropowy E. M., która następnie przywiozła go pociągiem do S. celem dalszej dystrybucji, tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i przyjmując, że czyny te stanowiły ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 §1 kk w odniesieniu do J. G., K. Ł. i L. M. wymierzył: J. G. na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 kk w zw. z art. 60 §4 i §6 pkt 4 kk karę grzywny 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 60 złotych, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 kk K. Ł. karę 4 lat pozbawienia wolności i karę grzywny 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 30 złotych, L. M. karę 4 lat pozbawienia wolności i karę grzywny 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 30 złotych, zaś E. M. na podstawie art 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny 360 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie IV Wydział Karny Odwoławczy w sprawie o sygn. akt IV Ka 59/12, na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonych zmienił wyrok Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie sprawie o sygn. akt IV K 896/09 z dnia 31 sierpnia 2011 roku w zakresie orzeczonych kar łącznych, kwalifikacji prawnych czynu i rozmiaru orzeczonych kar. W pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

W sprawie o sygn. akt V K 1053/11, prowadzonej przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie oskarżonymi byli B. S., M. B. i powód L. M.. W dniach 28 lutego, 10 kwietnia, 23 kwietnia, 25 maja, 15 czerwca, 29 czerwca, 24 lipca, 10 października, 26 listopada, 7 grudnia 2012 roku, 14 stycznia, 6 lutego, 26 kwietnia, 11 czerwca, 8 sierpnia, 14 października, 21 listopada 2013 roku, 13 stycznia, 14 lutego, 4 kwietnia, 6 maja 2014 roku odbyły się w rozprawy na których to Sąd przeprowadzał postępowanie dowodowe. Wyrokiem z dnia 6 maja 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie uznał oskarżonych B. S., L. M. i M. B. za winnych tego, że w okresie od 1 czerwca 2006 roku do 31 lipca 2007 roku ze sobą oraz innymi nieustalonymi osobami wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz innymi nieustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczyli we wprowadzeniu do obrotu znacznej ilości środków psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy, przez B. S. i L. M. w ilości nie większej niż 26 kilogramów, wartości nie większej niż 156 tys. złotych, w tym M. B. brał udział we wprowadzeniu do obrotu siarczanu amfetaminy w ilości nie większej niż 24 kg, wartości nie większej niż 144 tys. zł, w ten sposób, że w trakcie łącznie siedmiu transakcji nabywali je od J. G. oraz, za pośrednictwem J. G., od innych osób, a następnie przewozili je do S. celem dalszej sprzedaży, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, tj. popełnienia przestępstwa kwalifikowanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za przestępstwo to, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzył oskarżonym kary: B. S. - 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 40 zł każda stawka, L. M. - 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 250 stawek dziennych po 20 zł każda stawka, M. B. - lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 20 zł każda stawka. Ponadto tym samym wyrokiem uznał oskarżonego L. M. za winnego tego, że w okresie od 1 kwietnia 2008 roku do 30 września 2008 r. w K., a następnie w S., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył we wprowadzeniu do obrotu znacznej ilości środków psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy w ilości nie większej niż 10 kilogramów, wartości nie większej niż 70 tys. złotych, w ten sposób, że w trakcie łącznie dwóch transakcji nabył je, za pośrednictwem J. G., od innej osoby, a następnie przewiózł do S. celem dalszej sprzedaży, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, tj. popełnienia przestępstwa kwalifikowanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za przestępstwo to, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk i wymierzył oskarżonemu L. M. karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych po 20 złotych każda stawka. Ponadto Sąd na podstawie art. 85 kk. art. 86 § 1 i § 2 kk połączył kary pozbawienia wolności i grzywny orzeczone - wobec L. M. i orzekł wobec oskarżonego L. M. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 20 złotych każda stawka, a także orzekł o przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści w wysokości 120.000 zł. Jednocześnie Sąd zaliczył L. M. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności od 4 października 2011 roku do 17 maja 2012 roku.

Sąd Okręgowy w Szczecinie IV Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z dnia 27 marca 2015 roku, sprawie o sygn. akt IV Ka 1463/13, na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonych zmienił wyrok Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie sprawie o sygn. akt V K 1053/11 z dnia 6 maja 2014 w ten sposób, że uzupełnił kwalifikację prawną czynu oskarżonym B. S., L. M. i M. B. z pkt I wyroku i L. M. z pkt II wyroku o przepis art. 4 § 1 kk, a z kwalifikacji prawnej przypisywanego L. M. w pkt 2 wyroku wyeliminował art. 65 § 1 kk. W pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Wskazał, że obowiązujące przepisy przewidują dwa reżimy odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, tj. w art. 417 - 417² k.c., które to przepisy regulują odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, a także innych państwowych i komunalnych osób prawnych wyłącznie za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej i tylko w tym zakresie wyłączają stosowanie przepisów ogólnych o odpowiedzialności za cudze czyny, tj. art. 416, 427 i 429 - 430 k.c. Po drugie, odpowiedzialność oparta o ogólne zasady odpowiedzialności

deliktowej osób prawnych, która obejmuje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w inny sposób niż przy wykonywaniu władzy publicznej.

Podkreślił, że odpowiedzialność przewidziana w art. 417 k.c. jest odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie „przy wykonywaniu władzy publicznej” i dokonał analizy tego przepisu. Skoro zaś strona powodowa wiąże obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego Skarbu Państwa z jego działalnością w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości, to jest to wykonywanie władzy publicznej w rozumieniu art. 417 k.c., a przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są: powstanie szkody, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną, normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Sąd wskazał, że żadne przepisy nie przewidują odrębnego postępowania o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń wydanych w sprawach karnych, innych niż przewidziane w art. 552 k.p.k. W doktrynie i orzecznictwie przeważał i dominuje pogląd, przyjmujący, że jeżeli przepisy nie przewidują procedury prejudycjalnej dla jakiejś kategorii prawomocnych orzeczeń, to w razie szkody wyrządzonej przez wydanie takiego orzeczenia, do odpowiedzialności Skarbu Państwa ma zastosowanie art. 417 k.c., a nie art. 417¹ § 2 k.c., gdyż nie można przyjąć, że tylko ze względu na brak postępowania prejudycjalnego, poszkodowany pozbawiony jest możliwości uzyskania odszkodowania za wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia. W konsekwencji w sprawie do odpowiedzialności za szkodę wywołaną przez wydanie orzeczenia przez sąd ma zastosowanie przepis art. 417 § 1 k.c.

Przytaczając przepisy art. 227 k.p.c., art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., Sąd podkreślił, że powód miał obowiązek dowieść fakty, z których wywodził dochodzone roszczenie, musiał przede wszystkim wykazać zasadność tego roszczenia, czemu nie sprostał, albowiem nie naprowadził żadnych dowodów wskazujących na jakiegokolwiek niezgodne z prawem zachowanie funkcjonariusza państwowego. W tym zakresie przytoczył i dokonał analizy art. 11 k.p.c. i podkreślił, że zakres związania Sądu treścią prawomocnego orzeczenia oznacza przede wszystkim zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego. Moc wiążąca jest przedmiotem rozpoznania wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa, a kwestia rozstrzygnięcia wcześniejszym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Odnosi się ona, po pierwsze do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i po drugie, do waloru prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Skutkiem pozytywnym w sensie materialnym jest to, że rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu stwarza taki stan prawny, jaki z niego wynika, czyli sądy rozpoznające spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym zatem postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być już badana. Związanie dotyczy sentencji wyroku i motywów w tych granicach, jakie stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia. Przepis ten określa prejudycjalność, czyli moc wiążącą prawomocnych wyroków karnych skazujących, stanowiącą odstępstwo od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i niezawisłości sędziego. Sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym. Sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym. W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Sąd cywilny może czynić własne ustalenia jedynie w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem, a ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny.

Tymczasem podniesione przez powoda zarzuty i żądanie zasądzenia na jego rzecz odszkodowania, dotyczyły - jak to określił powód - dwukrotnego skazania za te same czyny, zatem, w ocenie Sądu, nie mogło być uwzględnione już tylko i wyłącznie z tej przyczyn, iż Sąd związany był ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstw przez powoda w sprawach o sygnaturach akt IV K 896/09 i V K 1053/11 Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie, a prowadzenie postępowania w zakresie oceny czynów przypisanych powodowi było niedopuszczalne. Postępowania prowadzone przez Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie, w sprawach o sygn. akt IV K 896/09 i V K 1053/11 zostały bowiem zakończone prawomocnymi wyrokami skazującymi powoda za popełnione przestępstwa, a powód w żaden sposób nie wykazał, aby w toku postępowań doszło do naruszenia procedury, w tym w szczególności w zakresie sprawności postępowania. Analiza akt spraw, które objęte były przedmiotem niniejszego postępowania wskazuje, iż pomimo wielości materiału dowodowego oraz wielowątkowości tych postępowań - toczyły się one sprawnie, co obrazuje choćby ilość odbytych rozpraw oraz fakt, iż były one wyznaczane często i w krótkich odstępach czasu. Stąd Sąd powództwo oddalił.

Sąd wskazał, że faktyczny ustalił na podstawie dowodów z dokumentów sporządzonych jako odpisy z akt Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie, w sprawach IV K 896/09 i V K 1053/11, których autentyczność nie była kwestionowana. Odnosząc się do zeznań powoda stwierdził, iż stanowiły one wyłącznie prezentację subiektywnego przekonanie powoda o słuszności jego żądania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód.

Zaskarżył wyrok w całości wnosząc o jego zmianę i uwzględnienia powództwa. Zarzucił, że jego pozew w całości oparty był na obowiązującym prawie i dyrektywach i jako powód spełnił on wymogi art. 417 § 1 k.c. Ponownie podniósł, że został oskarżony i skazany dwa razy za te same czyny. Podniósł nadto, że gdyby jego powództwo nie było zasadne to postępowanie nie trwałoby trzy lata. W ocenie skarżącego uzasadnienie Sądu nie jest logiczne, bo skoro Sąd podjął się tej sprawy cywilnej, to nie może mówić o rzekomej „kolejności” i żądać najpierw uznania wyroku V K 1053/11 w odrębnej sprawie, tym bardziej że nie przesłał tej sprawy „według właściwości” do odpowiedniego Sądu. Skoro Sąd był właściwy na początku, to nie mógł się stać niewłaściwy w trakcie sprawy. W ocenie apelującego w sprawach karnych wskazanych w pozwie, specjalnie dochodziło do manipulacji składami sędziowskimi i do porozumienia z prokuratorem, po to tylko by go skazać, a sędzia wydająca wyrok w niniejszej sprawie broniła swojej koleżanki z Sądu Rejonowego z wydziału karnego. Apelujący zarzucił też Sądowi manipulowanie i nieuwzględnienie wszystkich faktów. Skarżący przedstawił też własną analizę przepisów art. 417 - 421 k.c. Podkreślił, że art. 552 k.p.c. ma charakter szczególny w rozumieniu art. 421 k.c. i nie ma tu mowy o jakiegokolwiek pomyłce sądowej, a łamanie prawa było w pełni świadome. Przywołał też art. 399 § 1 k.p.c. W ocenie apelującego Sąd nie zastosował obowiązującego prawa materialnego, zachodziła tożsamość czynów za które podwójnie został skazany. Powołał się też na art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. i art. 4 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 Protokołu 7 E.K.P.Cz i P.W. oraz art. 14 ust. 7 MPPOiP, co w jego ocenie czynić miało powództwo i apelację w pełni zasadnymi. W piśmie z 12 kwietnia 2016 r. stanowiącym uzupełnienie apelacji podkreślił, że proces w sprawie V K 1053/11 toczył się w oparciu o te same fakty, co we wcześniej sprawie IV K 896/09 oraz zakwestionował przypisanie mu kwalifikacji prawnej czynu z art. 60 k.k. Zakwestionował też tok postępowania i wiarygodność zeznań J. G. w sprawie karnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację powoda jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia stanu faktycznego Sądu pierwszej instancji oraz jego rozważania prawne i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego Sąd Odwoławczy nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z 22.08.2001, V CKN 348/00). Wbrew bowiem zarzutom skarżącego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok miał na uwadze cały materiał dowodowy zebrany w sprawie i dokonał jego oceny zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c., przywołał też i dokonał analizy

wszystkich przepisów mających w sprawie zastosowanie. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy bardzo dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Z takich ustaleń Sąd I instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do tych wniosków i przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny i obejmuje także wszystkie twierdzenia podniesione przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji. Podkreślić przy tym należy, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji wiąza zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, nie jest natomiast związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (por. uchwała SN z 31.01.2008, II CZP 49/07).

Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się przy tym takiego naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, które skutkować mogłyby przyjęciem, iż w sprawie zachodzi nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 k.p.c. Powód miał ustanowionego w sprawie, zgodnie z jego wnioskiem, pełnomocnika z urzędu, oświadczył jednak, że z niego rezygnuje, stąd Sąd zwolnił go od udziału w sprawie. Powód był zawiadamiany o wszystkich terminach rozpraw, przy czym ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Apelacyjny nie mieli obowiązku, z uwagi na fakt że powód odbywał karę pozbawienia wolności, doprowadzania powoda na te rozprawy, poza rozprawą, na której powód został wysłuchany jako strona. Wszystkie posiedzenia Sądu były jawne, co wynika z protokołów, w tym na posiedzeniu jawnym (po zamknięciu rozprawy w dniu 28 stycznia 2016 r.) Sąd ogłosił wyrok. Żadne prawa powoda, w szczególności prawo do obrony, nie zostały więc naruszone.

Apelujący co prawda w sposób wyraźny nie wskazał, jakie zarzuty prawa procesowego jego zdaniem zostały naruszone, z uzasadnienia apelacji wynika jednak, że nie zgadza się on z ustaleniami Sądu Okręgowego co do braku spełnienia przesłanek z art. 417 i następne k.c. W jego ocenie lektura akt karnych w sprawach IV K 896/09 i V K 1053/11 toczących się przed Sądem Rejonowym Szczecin Centrum w Szczecinie musi prowadzić do wniosku, że został on skazany dwa razy za te same czyny. Z uzasadnienia apelacji wynika nadto, że nie zgadza się on też z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, w tym nieuwzględnienie przy tej ocenie jego zeznań oraz wniosków wynikających ze wskazanych akt, w szczególności niewłaściwego procedowania przez Sąd Rejonowy i niewiarygodności zeznań J. G.. Skarżący zarzucił nadto, że gdyby Sąd uwzględnił wszystkie przepisy na które się powoływał, to niewątpliwie musiałby uwzględnić jego powództwo. Powód zakwestionował nadto „logiczność” uzasadnienia Sądu I instancji.

Mając na uwadze zarzuty powoda postawione w apelacji, w pierwszej kolejności należy podkreślić w ślad za Sądem I instancji, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) i to strony są zobowiązane wskazywać dowody na ich wykazanie (art. 232 k.p.c.), przy czym dowodzeniu podlegają nie jakiegokolwiek fakty, lecz wyłącznie takie, które mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Nie jest więc tak, a na co wskazuje powód w swojej apelacji, iż wystarczy samo wniesienie powództwa i rozpoczęcie procedowania w jego przedmiocie przez Sąd, by powództwo to uznać za zasadne. Po to Sąd prowadzi postępowanie dowodowe w oparciu o dowody zaoferowane przez strony, a mające dla sprawy istotne znaczenie, by po dokonaniu analizy tych dowodów, stwierdzić w wyroku, czy powództwo jest zasadne czy winno zostać oddalone. Motywy rozstrzygnięcia Sąd przedstawia zaś w swoim uzasadnieniu.

Podkreślić też należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku zetknięcia się z dowodami. Ocena ta powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będących wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, a tym samym wykazanie, że doszło do uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sąd orzekający ma bowiem zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego

sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (por. np. wyrok SN z 27.09.2002, II CKN 817/00). Tego rodzaju nieprawidłowości przy konstruowaniu przez Sąd Okręgowy ustalonego stanu faktycznego kontrola instancyjna nie wykazała, gdyż zarzuty powoda przedstawione w apelacji są tylko polemiką z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu I instancji i nijak do tych ustaleń się nie odnoszą. Ustalenia te znajdują zaś pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym, w szczególności w wyrokach wydanych przez Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w Szczecinie w sprawach IV K 896/09 i V K 1053/11, które to następnie były przedmiotem oceny Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawach IV Ka 59/12 i IV Ka 1463/13.

Podkreślić należy w ślad za Sądem I instancji, iż wyroki te są prawomocne, były przedmiotem oceny sądu odwoławczego, który nie dopatrywał się naruszeń w przedmiocie procedowania przez sędziego o jakich pisze powód w swojej apelacji, zgodnie zaś z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zatem nie jest możliwe w postępowaniu cywilnym kwestionowanie prawomocnych wyroków, którymi powód został tam skazany, a tym bardziej dokonywanie odmiennej, niż to uczynił Sąd w tamtych postępowaniach, oceny dowodów, w szczególności co do wiarygodności zeznań świadka J. G..

Za niewystarczający i sprzeczny z zebranych materiałem dowodowym, opartym na dokumentach w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., należy więc uznać dowód z zeznań samego powoda, albowiem w świetle art. 299 k.p.c. dowód ten ma wyłącznie charakter subsydiarny, a z uwagi na źródło pochodzenia jego wiarygodność jest wątpliwa, gdyż strona jest zawsze osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikiem procesu. Co więcej, w sytuacji, gdy dowód z przesłuchania strony dotyczy okoliczności, które pozostają w opozycji do treści dokumentów, sąd jest uprawniony do odmowy przyznania mu mocy dowodowej. Podkreślić nadto należy, że nawet z samej sentencji wyroków w sprawach IV K 896/09 i V K 1053/11 i opisów czynów, za które powód został tam skazany, w żaden sposób nie można wysnuć wniosku – jak twierdzi powód- iż dotyczą one dwukrotnego skazania go za te same przestępstwa. Popełnione czyny dotyczą bowiem różnych okresów, odmiennych ilości wprowadzenia w tych okresach do obrotu siarczanu amfetaminy i odmiennych opisów stanu faktycznego, który miał miejsce był podstawa wyrokowania. Twierdzenia powoda, że skazano go dwukrotnie za to samo przestępstwo nie znajdują więc żadnego uzasadnienia w aktach spraw karnych, na które się powoływał. Nie znajdują też w tych aktach uzasadnienia twierdzenia skarżącego o rzekomym celowym działaniu Sądu i Prokuratury, których jedynym celem miało być skazanie powoda, gdyż obowiązkiem Prokuratury było wszczęcie postępowania, skoro doszło do popełnienia przestępstwa. To następnie Sąd dokonał, wskutek skierowania aktów oskarżenia, weryfikacji przedstawionego materiału procesowego, również poprzez przeprowadzenie na rozprawach postępowania dowodowego i po dokonaniu oceny dowodów wydał wyroki, co więcej, wyroki te były przedmiotem oceny sądu odwoławczego, który nie dopatrywał ani dwukrotnego skazania za te same czyny, ani uchybień w procedowaniu, o czym apelujący zdaje się zapominać. Nie znalazły nadto żadnego potwierdzenia zarzuty o rzekomych powiązaniach sędziów, w szczególności orzekających w sprawach karnych i w niniejszym procesie, jak i sugestie o celowych manipulacjach składami sędziowskimi, gdyż poza swoimi gołosłownymi twierdzeniami w tym zakresie, powód żadnych innych dowodów nie naprowadził. Zarówno zaś w sprawach karnych, na które powołuje się powód, jak i w niniejszej sprawie cywilnej, skład Sądu był zgodny z obowiązującymi przepisami.

Wskazać nadto należy, że uzasadnienie Sądu I instancji spełnia wszystkie wymogi art. 328 § 2 k.p.c., gdyż zarówno ustalenia tego Sądu jak i jego prawne wywody znajdują pełne oparcie w zebranych przez ten Sąd materiale dowodowym. Zarzut naruszenia tego przepisu tylko wówczas można zaś uznać za skuteczny, jeśli uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera takie braki i uchybienia wymogom art. 328 § 2 k.p.c., że niemożliwym jest prześledzenie toku rozumowania sądu i przyczyn wydania danego rozstrzygnięcia. W rozpatrywanym przypadku niewątpliwie sytuacja taka nie zachodzi, gdyż Sąd I instancji wskazał, na jakich dowodach się oparł i dlatego, wskazał też podstawę

prawną swojego rozstrzygnięcia i również w tym zakresie swoje stanowisko uzasadnił, w obszernej argumentacji przedstawił też, dlaczego jego zdaniem powództwo nie może zasługiwać na uwzględnienie, odnosząc się tym samym zarówno do twierdzeń powoda jak i strony pozwanej. Okoliczność, że powód nie zgadza się z argumentacją Sądu I instancji, czy też zapadłym wyrokiem nie czyni stawianych przez niego zarzutów zasadnymi, skoro wbrew tym zarzutom, ustalenia tego Sądu znajdują pełne oparcie w zebranych dowodach i Sąd ten dowody te powiązał w sposób logiczny, dając temu wyraz w pisemnym uzasadnieniu. Argumentacja powoda sprowadza się zaś do kwestionowania prawomocnych wyroków karnych, którymi został skazany, co jak już podkreślono na wstępie, w świetle art. 11 k.p.c. w niniejszym postępowaniu nie jest możliwe. Prawomocne wyroki zapadłe w postępowaniu karnym można bowiem wzruszać jedynie w oparciu o stosowne przepisy kodeksu postępowania karnego, czy to wskutek wywiedzenia kasacji, czy też wniosku o wznowienie postępowania w postępowaniu przed sądem właściwym, a nie w postępowaniu o zapłatę, która to sprawa toczy się według przepisów kodeksu postępowania cywilnego (a nie postępowania karnego), czego powód zdaje się w ogóle nie zauważać. Stąd też Sąd Apelacyjny nie widzi żadnych podstaw do odnoszenia do tej argumentacji powoda, która kwestionuje ustalenia poczynione przez sądy karne i zastosowane przez nie przepisy kodeksu karnego w sprawach, w których powód prawomocnymi wyrokami, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, został skazany i co więcej wyroki te były przedmiotem oceny sądu odwoławczego.

W kontekście braku „logiki” poczynań Sądu I instancji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy muszą też pozostać, z przyczyn na które wskazano powyżej, wywody powoda o właściwości sądu. Powód w niniejszym procesie domagał się bowiem zapłaty od strony pozwanej określonej kwoty twierdząc, że dwukrotnie bezprawnie został skazany za to samo przestępstwo, co nie znalazło jednak, poza samymi twierdzeniami powoda, żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a tym samym Sąd I instancji słusznie powództwo o zapłatę oddalił. Właściwym do rozstrzygnięcia sprawy o zapłatę był wydział cywilny Sądu Okręgowego i w sprawie zastosowanie miały przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Gdyby powód złożył wniosek o wznowienie postępowania w sprawach IV K 896/09 i V K 1053/11 do sądu niewłaściwego (np. wydziału cywilnego zamiast karnego), to niewątpliwie taki wniosek zostałby przekazany zgodnie z właściwością do wydziału karnego, z takim wnioskiem jednak powód nie wystąpił, gdyż za taki nie można w żadnym wypadku uznać pozew o zapłatę. Nie można natomiast domagać się wznowienia postępowania w sprawie karnej według przepisów kodeksu postępowania cywilnego, co powód sugeruje w swojej apelacji, kwestionując wyroki zapadłe w sprawach karnych i oczekując, że sąd w niniejszym postępowaniu podważy zasadność skazania go w sprawach IV K 896/09 i V K 1053/11 i to wyłącznie w oparciu o twierdzenia zawarte w pozwie, w szczególności, iż za niewiarygodne w tamtych sprawach uznać należało zeznania świadka J. G. i niezasadnie, w ocenie apelującego, zastosowano art. 60 k.k.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się także naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 417 § 1 k.c. Obszerłą argumentację w przedmiocie interpretacji tego przepisu, jak i innych przepisów prawa, które w sprawie mogłyby mieć zastosowanie, Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własną, bez potrzeby powielania jej na użytek niniejszego uzasadnienia.

Powód w istocie nie kwestionuje w swojej apelacji, że w sprawie zastosowanie miały przepisy art. 417 § 1 k.c., chociaż w jego ocenie zastosowanie powinien mieć również art. 421 k.c. w zw. z art. 417 - 419 k.c. i jako taki przepis szczególny wskazuje art. 552 k.p.k., powołując się też na art. 7 Konstytucji RP. Z jego wywodów wynika, że nie może być mowy o pomyłce sądowej, gdyż działanie Sądu w sprawach karnych, gdzie został skazany, było celowe i mają o tym świadczyć jego zeznania oraz analiza tych akt. Przypomnieć zatem należy skarżącemu, że zgodnie z art. 552 k.p.k., na który się powołuje, oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji został niewinny lub skazany na łagodniejszą karę, służy od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien być ponieść (§ 1); Przepis § 1 stosuje się także, jeżeli po uchyleniu skazującego orzeczenia postępowanie umorzono wskutek okoliczności, których nie uwzględniono we wcześniejszym postępowaniu (§ 2). Przy czym żądanie odszkodowania należy zgłosić w sądzie okręgowym, w którego okręgu wydano orzeczenie w pierwszej instancji (art. 554 § 1 k.p.k.), a więc przepisy te przewidują odrębny od przepisów kodeksu postępowania cywilnego, tryb przyznania odszkodowania. Nie ulega wątpliwości, że spełnienia jakiegokolwiek z powyższych przesłanek powód nie wykazał, gdyż nie wnosił ani kasacji, ani

skargi o wznowienie postępowania w sprawach IV K 896/09 i V K 1053/11 i nigdy nie doszło też do jego uniewinnienia czy też złagodzenia uprzednio wymierzonej kary, bądź umorzenia postępowania, stąd przepis art. 417¹ § 2 k.c. nie mógł mieć zastosowania.

Odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej została natomiast unormowana w art. 417 § 1 k.c. i przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej unormowane tym przepisem muszą być spełnione łącznie. W konsekwencji niewykazanie jednej z przesłanek niweczy możliwość domagania się naprawienia szkody.

Powód wybrał drogę procesu cywilnego o zapłatę twierdząc, że wyrządzono mu szkodę za niezgodne z prawem działanie, gdyż dwukrotnie skazano go za ten sam czyn, nadto niewłaściwie zastosowano przepis art. 60 k.k. By jednak jego powództwo mogło zostać uwzględnione, jego obowiązkiem było wykazanie, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, iż takie bezprawne działanie w istocie miało miejsce, po drugie iż doznał szkody w określonej wysokości oraz, że istnieje związek przyczynowy między tą szkodą a niezgodnym z prawem działaniem, w tym wypadku Sądu orzekającego w sprawach IV K 896/09 i V K 1053/11. Tymczasem żadnej z tych przesłanek powód nie wykazał. Art. 417 § 1 k.c. przewiduje bowiem odpowiedzialność opartą na przesłance obiektywnie niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a takiej niezgodności z prawem powód nie wykazał, z przyczyn na które wskazano już powyżej. Podkreślić nadto należy, że czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem i to nawet wtedy, gdyby przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego. Tymczasem w stosunku do powoda zapadły prawomocne wyroki skazujące, których skuteczności powód nigdy nie podważył, gdyż za takie nie można uznać jego gołosłownych twierdzeń o dwukrotnym skazaniu a ten sam czyn, a co nie znajduje żadnego potwierdzenia w wyrokach wydanych w sprawach IV K 896/09 i V K 1053/11. Wyroki te zostały wydane przez Sąd do tego uprawniony, co więcej, były one przedmiotem oceny sądu odwoławczego w wyniku wniesionych przez skazanych (w tym powoda) apelacji, który to sąd nie dopatrył się uchybień w procedowaniu, w szczególności w zakresie składu sądu, czy też takiego naruszenia przepisów postępowania karnego czy prawa karnego materialnego, które skutkować miałyby przyjęciem, że powód został tam niesłusznie skazany, a co podnosił w pozwie, jak i w swojej apelacji. Ponadto co prawda brak wniesienia skargi na przewlekłość nie stanowi przeszkody w dochodzeniu, po prawomocnym zakończeniu postępowania, naprawienia szkody spowodowanej przewlekłością, to jednak nie zwalnia to strony od obowiązku wykazania przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, pozwalających na zastosowanie art. 417 § 1, art. 445 lub art. 448 k.c. w postaci szkody i związku przyczynowego pomiędzy jej powstaniem a przewlekłością, a tego powód również nie uczynił.

Z tych też przyczyn, za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia przez Sąd art. 7 Konstytucji RP, czy też art. 4 ust. 1 Protokołu 7 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, bądź art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Sądy wydając wyroki w sprawach IV K 896/09 i V K 1053/11 działały bowiem na podstawie i w granicach prawa, gdyż miały do tego umocowanie w art. 174 i następcie Konstytucji RP. Wyroki te zostały wydane przez sędziów powołanych zgodnie z art. 179 Konstytucji. Powód nie wykazał też żaden sposób, poza swoimi gołosłownymi twierdzeniami, że był ponownie sądzony lub ukarany w postępowaniu przed sądem tego samego Państwa za przestępstwo, za które został uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem lub uniewinniony zgodnie z ustawą i zasadami postępowania karnego tego Państwa (art. 4 ust. 1 Protokołu 7 Konwencji j.w. raz art. 14 ust. 7 Paktu j.w.). Okoliczność, że powód nie zgadza się z treścią tych wyroków, nie czyni je, jak tego chciałby, błędnymi czy też wydanymi w niezgodzie z obowiązującymi przepisami, a to z przyczyn na które już wskazano powyżej. Brak też jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powód został dwukrotnie skazany za ten sam czyn, gdyż na okoliczność tą nie tylko nie naprowadził żadnych dowodów, ale stoi ona w sprzeczności z sentencją tych wyroków i opisem czynów, za które został skazany.

Na marginesie wskazać jedynie należy, że powództwo wywiedzione przez powoda nie mogłoby zostać uwzględnione również w oparciu o art. 23 k.c. Przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne nie wskazywały, by powód

powoływał się na naruszenie swoich dóbr osobistych i by na te okoliczności przytaczał jakiegokolwiek dowody, stąd Sąd I instancji nie rozważał zastosowania tego przepisu i powód nie czynił w apelacji żadnych zarzutów w tym zakresie. Podkreślić nadto należy, że powód nie twierdził w apelacji, by sprawy karne toczyły się z naruszeniem przepisów o prawie do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, zaś przepisy w zakresie ochrony dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.) stwarzają co prawda domniemanie działania sprawcy naruszenia dobrego imienia w sposób bezprawny, jednak za takie nie można uznać wydania wyroku przez uprawniony do tego organ (Sąd), gdyż takie działanie ma swoje umocowanie w przepisach prawa. Ponadto to na żądającym ochrony ciąży obowiązek wykazania spełnienia przesłanek z art. 23 i 24 k.c. i tylko wówczas można domagać się zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. Tymczasem powód nie tylko nie wykazał, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło, gdyż żadnych dowodów na tą okoliczność nie przedstawił, ale wręcz z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w działaniu pozwanego nie sposób dopatrzeć się cechy bezprawności, skoro kwestionowane przez powoda wyroki są prawomocne, nigdy wzruszono ich w trybie przewidzianym przepisami prawa i zostały one wydane przez organy do tego powołane, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, na co wskazano już powyżej. Stąd i w oparciu o te przepisy żądanie zapłaty nie mogłoby zostać uwzględnione.

Wobec zaś braku bezprawności orzeczeń z których powód wywodzi skutki prawne nie mogło być skuteczne żądanie zasądzenia odszkodowania ani też zadośćuczynienia. Żądanie zasądzenia odszkodowania nie mogło być uwzględnione również wobec niewykazania jakiegokolwiek szkody: majątkowej ani niemajątkowej, gdyż również i na te okoliczności powód żadnych dowodów nie przedstawił.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do nieobciążania powoda kosztami należnymi stronie przeciwnej. Przepis art. 102 k.p.c. ustanawiający zasadę słuszności przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu jest rozwiązaniem szczególnym, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wskazać trzeba, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego nie byłaby w stanie ponieść kosztów procesu, nie stanowi podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. (por. postanowienie SN z 29.06.2012, I CZ 34/12). Okoliczność zaś, że skarżący odbywa karę pozbawienia wolności i aktualnie nie ma możliwości zarobkowania, sama w sobie nie stanowi przesłanki do zastosowania instytucji ze wskazanego wyżej przepisu, ponieważ strona, w tym również strona przebywająca w zakładzie karnym, powinna zdawać sobie sprawę z konsekwencji swoich żądań, jak i podejmowanych czynności procesowych, również z punktu widzenia kosztów procesu (por. wyrok SN z 26.11.2003, PK 585/04). Nadto zaakcentować należy, że odbywanie przez skarżącego kary pozbawienia wolności stanowi konsekwencję czynu, za który ponosi on odpowiedzialność i samo przez się nie przemawia za przyjęciem, że sytuacja życiowa powoda jest na tyle szczególna, iż wymaga zastosowania art. 102 k.p.c.

Z tych wszystkich przyczyn, zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny apelację powoda jako bezzasadną, oddalił.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw, by nie obciążać powoda kosztami postępowania za II instancję, gdyż powód miał pełną świadomość przyczyn, dla których zostało oddalone jego roszczenie, a jak wskazano powyżej sama sytuacja materialna powoda związana z faktem odbywania kary pozbawienia wolności nie uzasadnia zastosowania tego przepisu. Stąd o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia należnego Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U.2013.1150 ze zm.).

Danuta Jezierska Dariusz Ryszał Dorota Gamrat- Kubeczak